

79/7/A/2005

**WYROK**

z dnia 11 lipca 2005 r.  
Sygn. akt SK 45/03\*

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marian Zdyb – przewodniczący  
Marian Grzybowski  
Wiesław Johann  
Biruta Lewaszekiewicz-Petrykowska  
Jerzy Stępień – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 11 lipca 2005 r., skargi konstytucyjnej Czesława Sykuły o zbadanie zgodności: art. 6 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1149) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 w związku z art. 237, z art. 45 w związku z art. 78, art. 176, art. 31 ust. 3 i art. 237 oraz z art. 77 ust. 2 w związku z art. 42 i art. 237 Konstytucji RP,

o r z e k a:

**Art. 6 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1149, z 2003 r. Nr 222, poz. 2200 oraz z 2004 r. Nr 148, poz. 1550) jest zgodny z art. 32, art. 45, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 42, art. 176 i art. 237 Konstytucji.**

UZASADNIENIE:

**I**

1. W skardze z 22 maja 2003 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego przez Czesława Sykułę, uzupełnionej następnie pismem z 22 grudnia 2003 r., skarżący zarzucił niezgodność art. 6 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1149; dalej: przepisy wprowadzające) z przywołanymi w sentencji wyroku przepisami Konstytucji.

W uzasadnieniu skarżący wskazał okoliczności leżące u podstaw wniesionej skargi.

W dniu 23 sierpnia 2001 r. Kolegium ds. Wykroczeń w Częstochowie uznało skarżącego winnym popełnienia wykroczenia z art. 75 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114 ze zm.) i wymierzyło mu karę grzywny. Orzeczenie Kolegium wraz z uzasadnieniem zostało skarżącemu doręczone. Od

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 25 lipca 2005 r. w Dz. U. Nr 136, poz. 1152.

powyższego skarżący odwołał się do Sądu Rejonowego w Częstochowie, który wyrokiem z 28 listopada 2002 r. uchylił orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń, lecz także uznał go za winnego popełnienia wykroczenia z art. 75 § 1 kodeksu wykroczeń, wymierzając mu karę grzywny (w mniejszej wysokości), a nadto obciążając kosztami postępowania. Skarżący nie otrzymał przy tym odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, o co wystąpił 29 listopada 2002 r. Otrzymał natomiast pismo Sądu Rejonowego w Częstochowie z 25 marca 2003 r. informujące go, że uzasadnienie w jego sprawie nie zostało sporządzone z powodu zrzeczenia się przez sędziego referenta urzędu. Pismo zawierało przy tym informację, iż od wydanego wyroku nie przysługuje zaskarżenie, a jedynie możliwość wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego przez Ministra Sprawiedliwości lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Na skutek kolejnego wystąpienia skarżącego odpis wyroku w jego sprawie doręczono mu 1 kwietnia 2003 r., jednak bez uzasadnienia. Skarżący usiłował następnie wzruszyć ten wyrok, zarzucając, że został wydany bez wystarczających podstaw dowodowych. W tym celu skierował do Ministra Sprawiedliwości oraz Rzecznika Praw Obywatelskich wnioski o wniesienie kasacji.

2. We wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego skardze skarżący wskazał, że przepis art. 6 § 3 przepisów wprowadzających uniemożliwia mu wniesienie apelacji od błędnego jego zdaniem wyroku Sądu Rejonowego. Powyższy przepis stanowi, że w sprawach, w których wniesiono odwołanie od orzeczenia kolegium do spraw wykroczeń, sąd rozpoznaje odwołanie, stosując przepisy dotychczasowe. Obwinionemu służy apelacja, przy czym apelacja od wyroku sądu rejonowego może być wniesiona tylko wtedy, gdy kolegium do spraw wykroczeń uniewinniło wcześniej obwinionego lub co do którego umorzyło postępowanie. Tym samym, zdaniem skarżącego, nastąpiło naruszenie prawa do sądu, z uwagi na wyłączenie dwuinstancyjności postępowania sądowego, a także naruszenie prawa do obrony z uwagi na wyłączenie prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Skarżący podniósł przy tym, iż przytoczony przepis jest niezgodny z art. 237 Konstytucji, który stanowi, że w okresie czterech lat od dnia wejścia w życie Konstytucji w sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń przy sądach rejonowych. A zatem, zdaniem skarżącego, po dniu 17 października 2001 r. osoba, która została wcześniej skazana przez Kolegium ds. Wykroczeń, winna mieć możliwość zaskarżenia orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy, do którego odwoływała się od orzeczenia kolegium. Tym samym nastąpiło naruszenie wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady zaufania obywateli do państwa i ustanowionego przez nie prawa, gdyż nie wprowadzono spójnego i niebudzącego wątpliwości trybu postępowania sądowego.

Skarżący twierdzi także, że przywołana regulacja ustawowa narusza wyrażoną w art. 32 zasadę równości przez arbitralne pozbawienie pewnej grupy obywateli prawa do apelacji, co powoduje ich dyskryminację. Kryterium różnicujące obywateli na podstawie art. 6 § 3 ustawy (czas rozstrzygnięcia sprawy) jest jego zdaniem niewłaściwe, gdyż wszystkie te osoby mają tę samą cechę wspólną – zostały skazane na skutek odwołania wniesionego od orzeczenia Kolegium ds. Wykroczeń. Naruszona została także norma wynikająca z art. 37 ust. 1 Konstytucji, z uwagi na pozbawienie prawa wynikającego z art. 78 Konstytucji, tj. prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis ustawy narusza również art. 45 w związku z art. 78 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, z uwagi na to, że przewidziane w art. 78 Konstytucji wyjątki od prawa stron do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, które mogą być wprowadzone w drodze ustawy, nie oznaczają niczym nieskrępowanej swobody stosowania takich wyjątków, a pozbawienie strony prawa do zaskarżenia orzeczeń pierwszej instancji winno wynikać z okoliczności szczególnych i nie

naruszać innych praw i wolności konstytucyjnych. W przypadku art. 6 § 3 ustawy takie szczególne okoliczności nie miały miejsca, toteż pozbawienie prawa wynikającego z art. 78 Konstytucji oznacza także pozbawienie prawa do sądu, a tym samym ograniczenie wolności.

Zdaniem skarżącego skarżony przepis ustawy jest także niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji, gdyż zamyka skarżącemu drogę do merytorycznej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy, pozbawiając go przy tym gwarantowanego przez przepis art. 42 Konstytucji prawa do obrony.

3. Pismem z 16 grudnia 2003 r., uzupełnionym następnie pismem z 20 stycznia 2004 r., stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, uznając, że art. 6 § 3 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia jest zgodny z art. 32, art. 45 i art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 42, art. 77 ust. 2, art. 176 i art. 237 Konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał na zgodność kwestionowanego przepisu z art. 32 Konstytucji z uwagi na to, iż zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów na gruncie art. 6 § 3 przepisów wprowadzających opiera się na rzeczywistej cesze relewantnej, której występowanie można racjonalnie uzasadnić. Kryterium takie stanowi bowiem skazanie w pierwszej instancji przez kolegium ds. wykroczeń. Dla osób skazanych przez kolegium i następnie (wskutek wniesionego odwołania) skazanych także przez sąd ustawodawca nie przewidział możliwości odwołania od wyroku sądu. Odwołanie takie przysługuje natomiast osobom, w stosunku do których kolegium umorzyło postępowanie albo te osoby uniewinniło, natomiast sąd uznał następnie ich winę wskutek wniesionego odwołania. Prokurator Generalny przywołał przy tym podobne przypadki obowiązującego w polskim prawie zróżnicowania uczestników procesu (art. 454 § 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 109 § 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 113 kodeksu karnego skarbowego).

Zdaniem Prokuratora Generalnego błędny jest także zarzut skarżącego, iż przywołana regulacja ustawowa narusza art. 45 w związku z art. 78 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Art. 78 Konstytucji zawiera ogólne sformułowanie „zaskarżenie”, nie precyzując charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu tego prawa, a zatem dopuszczenie w kwestionowanym przepisie ustawowym możliwości odwołania od orzeczenia kolegium ds. wykroczeń do sądu powszechnego spełnia nakaz zawarty w art. 78 Konstytucji, tym bardziej że sposób ustawowego uregulowania dalszych etapów procedowania, po rozpoznaniu przez sąd odwołania od orzeczenia kolegium, nie ma decydującego wpływu na ocenę zgodności kwestionowanego przepisu ze wzorcem z art. 78 Konstytucji, także dlatego, że Sąd Rejonowy jako instancja odwoławcza od orzeczenia kolegium jest zobowiązany przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe w sprawie. Natomiast w odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 6 § 3 ustawy z art. 45 Konstytucji, a także z art. 176 Konstytucji, Prokurator Generalny odwołał się do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w sprawie z 8 grudnia 1998 r. o sygn. K. 41/97 (OTK ZU nr 7/1998, poz. 117), w którym to Trybunał wskazał na konieczność odróżnienia prawa do sądu (art. 45) i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1), także ze względu na systematykę Konstytucji i fakt, że art. 45 został umieszczony w rozdziale II, poświęconym prawom i wolnościom, a art. 176 w rozdziale VIII „Sądy i trybunały”. Wynika z tego, że przepis art. 176 i pomieszczona w nim instytucja dwuinstancyjności postępowania tyczy się wyłącznie sądów, tzn. spraw rozpoznawanych przez sądy od początku do końca postępowania. Natomiast w przypadku omawianego przepisu art. 6 § 3 ustawy postępowanie było wszczynane przed kolegium ds. wykroczeń. Tym samym art. 176 Konstytucji nie stanowi dla skarżonego przepisu adekwatnego wzorca kontroli

konstytucyjności. Tak więc z uwagi na fakt, iż kwestionowany przepis nie wyłącza możliwości odwołania od orzeczenia kolegium ds. wykroczeń do sądu powszechnego, jest on zgodny z art. 45 i nie jest niezgodny z art. 176 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy z wzorcem kontroli konstytucyjności z art. 77 ust. 2 i art. 42 Konstytucji, Prokurator Generalny zauważył, że nie może być tu mowy o zamknięciu drogi sądowej, ponieważ istnieje możliwość odwoływania się od orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń do sądu powszechnego. Tym samym nie następuje również naruszenie wzmiankowanego w *petitum* wniosku prawa do obrony, wywiedzionego z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Prokuratora Generalnego przyznanie możliwości odwołania się od wyroku skazującego Sądu Rejonowego, który rozpatrywał odwołanie od orzeczenia kolegium (gdzie także zapadło orzeczenie o uznaniu obwinionego winnym), oznaczałoby w istocie wprowadzenie trzeciej instancji, „co wykracza poza standardy określone przez ustrojodawcę Konstytucji”, ponadto zaś skarżony przepis pozostaje w bardzo luźnym związku z samym art. 42 Konstytucji.

Taka sama opinia dotyczy wzorca kontroli w postaci art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 37 ust. 1, zwłaszcza że ostatni przepis ma jedynie „charakter generalny i zawarta w nim treść znajduje szczegółowy wyraz w dalszych regulacjach odnoszących się do konkretnych praw i wolności”.

4. Pismem z 14 stycznia 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, stwierdzając, iż art. 6 § 3 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia jest zgodny z przywołanymi przez skarżącego wzorcami kontroli konstytucyjności.

Marszałek Sejmu podzielił *de facto* znaczną część argumentacji przedstawionej przez Prokuratora Generalnego, z tą różnicą, że w konkluzji swoich uwag uznał zgodność kwestionowanego przez skarżącego przepisu ustawy także w odniesieniu do art. 2, art. 31, art. 37 ust. 1, art. 42, art. 77 ust. 2, art. 176 i art. 237 Konstytucji, a nie – jak uczynił to Prokurator Generalny – nieadekwatność tych wzorców.

W szczególności Marszałek Sejmu uznał, że zasadnicza część rozumowania skarżącego opiera się na błędnym założeniu, że z art. 237 Konstytucji wynika niedopuszczalność orzekania przez Sąd Rejonowy jako sąd odwoławczy od orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń po upływie czterech lat od dnia wejścia w życie Konstytucji. Marszałek Sejmu wskazał przy tym, że art. 237 jest przepisem przejściowym, który zakazywał tylko, by po upływie tego terminu w sprawach o wykroczenia orzekały nadal kolegia, z uwagi na wymóg nowej Konstytucji z 1997 r., by wymiar sprawiedliwości był sprawowany jedynie przez sądy. Jednocześnie art. 237 Konstytucji nakazywał, by odwołania od orzeczeń kolegiów wydanych do końca okresu przejściowego rozpoznawały sądy. Brak natomiast w tym przepisie Konstytucji zakazu orzekania przez sąd rejonowy jako sąd odwoławczy od orzeczeń kolegiów po upływie czterech lat od dnia wejścia w życie Konstytucji.

## II

Na rozprawie 11 lipca 2005 r., z uwagi na nieobecność skarżącego, jak i jego pełnomocnika, istotę skargi konstytucyjnej przedstawił sędzia sprawozdawca, zaś przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego podtrzymali wcześniejsze stanowiska pisemne.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarżony przepis art. 6 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1149; dalej: przepisy wprowadzające) brzmi: „W sprawach, w których wniesiono odwołanie od orzeczenia kolegium do spraw wykroczeń, sąd rozpoznaje odwołanie, stosując przepisy dotychczasowe, nie może jednak uchylić orzeczenia kolegium i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania, chyba że z powodu stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 18c § 1 pkt 1-8 ustawy, o której mowa w art. 2 § 2 pkt 1, zachodzi potrzeba przekazania sprawy do rozpoznania od nowa przez sąd pierwszej instancji. W razie wniesienia odwołania na niekorzyść obwinionego, sąd może skazać obwinionego, którego kolegium do spraw wykroczeń uniewinniło lub co do którego umorzono postępowanie; od takiego orzeczenia obwinionemu służy apelacja”.

Istota zarzutów w odniesieniu do tego przepisu sprowadza się do tezy, że odbiera on skarżącemu prawo do wniesienia apelacji od niesłusznego jego zdaniem skazującego go wyroku Sądu Rejonowego, wydanego w wyniku skutecznego zaskarżenia wcześniejszego orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń, uznającego także winę skarżącego.

Na marginesie należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny, zważywszy na jego konstytucyjne i ustawowe kompetencje, nie może wnikać w prawidłowość orzekania poszczególnych organów w sprawie skarżącego, a tym bardziej badać prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym także kwestii związanych z doręczeniem wyroku, jego uzasadnienia itp., co podnosi skarżący w licznych punktach uzasadnienia skargi. Te ewentualne nieprawidłowości nie mogły tym samym stać się przedmiotem zainteresowania Trybunału, którego kognicja ogranicza się do kontroli konstytucyjności wyłącznie samego aktu prawnego będącego podstawą wyrokowania.

2. Przechodząc do analizy treści zaskarżonego przepisu należy odnotować, że ma on charakter intertemporalny i reguluje tryb postępowania w sprawach, w których właściwe były kolegia do spraw wykroczeń, w związku z wejściem w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. i wynikającą z jej przepisów koniecznością przejęcia kompetencji likwidowanych kolegiów do spraw wykroczeń przez sądy powszechne.

Zaskarżony przepis, odczytywany w kontekście art. 237 Konstytucji, stanowi, że w ciągu czterech lat od wejścia w życie Konstytucji możliwe jest odwoływanie się do sądów rejonowych od orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń na dotychczasowych zasadach. Jednocześnie ogranicza możliwość apelacji od zapadłych w wyniku takich odwołań wyroków sądów rejonowych tylko do przypadków, gdy miała miejsce rozbieżność w orzekaniu obu tych organów co do winy. Natomiast w razie, gdy zarówno kolegium ds. wykroczeń, jak i Sąd Rejonowy, uznały winę danej osoby, nie przysługiwał jej już środek zaskarżenia wyroku wydanego przez sąd. Przepis ten, ze zrozumiałych względów, wykluczał także możliwość uchylenia orzeczenia kolegium i przekazania go do ponownego rozpoznania, co jest prostą konsekwencją likwidacji kolegiów ze wskazaną przez Konstytucję datą, chyba że zachodził przypadek nieważności postępowania toczącego się przed kolegium. W takiej sytuacji postępowanie pierwszoinstancyjne musiało toczyć się od początku już przez sądem, z zachowaniem prawa do dwóch instancji sądowych.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż analizowana procedura nie narusza art. 78 Konstytucji. Po pierwsze, przepis art. 6 § 3 przepisów wprowadzających nie odbiera

obwinionemu prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego przez kolegium, czego najlepszym dowodem jest skuteczne zaskarżenie tego orzeczenia przez skazanego. Po drugie, należy mieć na uwadze, że będące przedmiotem analizy postępowanie, rozpoczynające się w pierwszej instancji przed kolegium i kontynuowane następnie po odwołaniu przed sądem, stanowi wypełnienie dyspozycji normy konstytucyjnej zawartej w art. 237 ust. 2 Konstytucji. W badanej sprawie orzeczenie kolegium (pierwsza instancja) zapadło 23 sierpnia 2001 r., zaś sądu (druga instancja) 28 listopada 2002 r. czyli już po wygaśnięciu terminu określonego w art. 237 Konstytucji. Tego rodzaju tryb postępowania międzyinstancyjnego zachowuje więc w pełni wymogi art. 78 Konstytucji, wprowadzającego zasadę zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Trzeba także podkreślić, że art. 237 ust. 2 Konstytucji nie ogranicza wskazanego w nim trybu wzruszania orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń do okresu czteroletniego od czasu wejścia w życie nowej Konstytucji. Przewidziany normą ww. przepisu okres czteroletni dotyczy bowiem jedynie funkcjonowania samych kolegiów do spraw wykroczeń, nie zaś przyjętego trybu rozpatrywania odwołań od tych orzeczeń. Stąd też przyjętą w art. 6 § 3 przepisów wprowadzających zasadę umożliwiającą wniesienie apelacji od niektórych wyroków skazujących sądów rejonowych w sprawach o wykroczenia, w sytuacji kiedy kolegium wcześniej ich uniewinniło lub umorzyło w stosunku do nich postępowanie, uznać należy za dodatkową gwarancję praworządności wobec pewnej grupy skazanych, nie zaś za dyskryminację innej grupy skazanych. Funkcją zaskarżonego przepisu jest więc precyzyjne określenie, w jaki sposób mają się toczyć postępowania odwoławcze od orzeczeń kolegiów po ich likwidacji.

4. Nie można dopatrzeć się niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu również z punktu widzenia art. 32 Konstytucji, wskazanego w skardze jako kolejny wzorzec kontroli. Jak słusznie wywodzą zarówno Prokurator Generalny, jak i Marszałek Sejmu, nie sposób mówić w tym przypadku o dyskryminacji czy nierównym traktowaniu. Cechą relewantną, różnicującą sytuację osób sądzonych w wyniku odwołań wniesionych od orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń, jest fakt uznania za winnych zarówno w postępowaniu przed kolegium, jak i w wyniku postępowania sądowego. W ten sposób została wyodrębniona pierwsza grupa i do niej należy przypadek skarżącego. W grupie drugiej natomiast znaleźli się ci obwinieni, którzy zostali uniewinnieni przez kolegium, a następnie skazani przez sąd w toku postępowania odwoławczego. Sytuacja faktyczna i prawna obydwu tych grup jest zatem wyraźnie odmienna i przyznanie osobom skazanym dopiero w toku postępowania przed sądem dodatkowej możliwości weryfikacji wyroku skazującego na drodze apelacji jest zrozumiałe i całkowicie uzasadnione. Tym samym nie można uznać za trafny zarzut, iż skarżony przepis narusza wynikającą z art. 32 Konstytucji zasadę równego traktowania i zakaz dyskryminacji. Przeciwnie, apelacja przysługująca drugiej grupie obwinionych (uniewinnionych i następnie skazanych w pierwszym postępowaniu sądowym) stanowi niejako wyrównanie szans w porównaniu z grupą pierwszą, gdzie mamy do czynienia z podwójnym uznaniem winy, czyli, inaczej mówiąc, z pozytywnym zweryfikowaniem orzeczenia co do winy organu orzekającego w pierwszej instancji.

5. W konsekwencji skarżona regulacja ustawowa, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie stoi w sprzeczności także z normami wynikającymi z art. 45 Konstytucji. Brak możliwości wniesienia apelacji od wyroku sądowego nie oznacza bowiem, że w sprawie nie wypowiedział się właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Co więcej – ponieważ orzeczenie sądowe, wywołane odwołaniem od skazania przez kolegium, zapadło w postępowaniu odwoławczym, sprawdzającym prawidłowość organu

orzekającego w pierwszej instancji, wszelkie wymogi prawidłowej procedury, zawierającej w sobie także etap kontroli sądowej, zostały w tym przypadku w pełni zachowane. Nie sposób w tej sytuacji przyjąć, że model tak skonstruowanej procedury odwoławczej może być uznany za naruszający prawo do sądu, rozumiane jako prawo do właściwie ukształtowanej procedury – jednej z postaci prawa do sądu w ogóle.

6. Podobnie ma się rzecz z przywołanym wzorcem kontroli konstytucyjności z art. 77 ust. 2 Konstytucji, którego istotą jest zakaz zamknięcia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Brak wprowadzenia powszechnej możliwości apelacji w przypadku omawianej kategorii spraw nie jest tożsamy z zamknięciem drogi sądowej. Przeciwnie – to właśnie z kwestionowanego przepisu art. 6 § 3 przepisów wprowadzających wynika m.in. tryb odwołania się od orzeczenia kolegium ds. wykroczeń do sądu powszechnego. Przepis ten dopuszcza bowiem stosowanie przepisów dotychczasowych, które czynią sądy rejonowe właściwymi do rozpoznawania odwołań od orzeczeń kolegiów. Tym samym w oczywisty sposób skarżony przepis jest zgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

7. Co do pozostałych zarzutów podniesionych wobec zaskarżonego przepisu, na gruncie przywołanych wzorców kontroli konstytucyjności z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 42 i art. 176 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny podziela zdanie wyrażone przez Prokuratora Generalnego o nieadekwatności przywołanych wzorców kontroli.

Art. 37 ust. 1 Konstytucji nie odnosi się w ogóle do badanego zagadnienia. Zauważyć trzeba, że zarzut jego naruszenia nie został odrębnie uzasadniony. Jego przywołanie przez skarżącego można rozumieć jedynie jako pochodną pozostałych, zasadniczych, wzorców kontroli konstytucyjności, co do których Trybunał Konstytucyjny już się wypowiedział.

Podobnie ma się rzecz z art. 2 Konstytucji, który nie może stanowić w niniejszej sprawie samodzielnego wzorca kontroli. Przyjęte jest bowiem w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, że podstawą skargi konstytucyjnej jest zawsze zarzut naruszenia konkretnego wskazanego przez konstytucję prawa, wolności czy obowiązku (art. 79 Konstytucji). Na marginesie należy zauważyć, że zaskarżony przepis art. 6 § 3 spełnia wymogi poprawnej legislacji, jest jasny i precyzyjny, a wywiedziony z niego przez skarżącego zakaz orzekania przez sąd po upływie 4 lat od wejścia w życie Konstytucji w trybie odwoławczym od orzeczeń kolegium jest całkowicie nieuzasadniony a nadto sprzeczny z literalną treścią powołanego przepisu. Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu zarzutu niekonstytucyjności z punktu widzenia art. 2 Konstytucji nie tyle zmierza do wykazania, że art. 6 § 3 przepisów wprowadzających narusza zawarte w tym przepisie konstytucyjnym zasady, co czyni go punktem wyjścia do własnej interpretacji art. 237 ust. 2 Konstytucji. Tego rodzaju argumentacja w istocie zarzuca sądowi niewłaściwą wykładnię prawa, i jako taka odnosi się do sfery stosowania prawa, nie zaś do kwestii jego konstytucyjności.

8. Natomiast w odniesieniu do zarzutu naruszenia przez skarżony przepis konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) Trybunał podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko, wyrażone w sprawie z 8 grudnia 1998 r. o sygn. K 41/97 (OTK ZU nr 7/1998, poz. 117), o konieczności odróżnienia samego prawa do sądu od zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Ta ostatnia ma węższy zakres i dotyczy spraw znajdujących się całkowicie w kompetencji sądów, czyli spraw rozpoznawanych przez sądy „od początku do końca”. W niniejszej sprawie mamy do czynienia więc z sytuacją odmienną. Należy tym samym uznać, że

problematyka objęta rozpatrywaną sprawą nie jest adekwatna do przedmiotu regulacji określonego w art. 176 ust. 1 Konstytucji, w którym chodzi o postępowanie niejako całkowicie sądowe. Przepis ten dotyczy bowiem nie każdego postępowania, lecz takiego, które ma charakter wyłącznie postępowania sądowego i wszelkie jego stadia są stadiami postępowania sądowego – co nie ma miejsca w przypadku postępowania przed kolegiami ds. wykroczeń.

9. Wreszcie, zważywszy, że Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się naruszenia jakiegokolwiek konstytucyjnej wolności, czy konstytucyjnego prawa, określonych przez treść wskazanych przez skarżącego przepisów Konstytucji, przez normę wynikającą z art. 6 § 3 przepisów wprowadzających, nie można też mówić o fakcie ograniczenia przez skarżony przepis korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Także i w tym zakresie Trybunał przychyła się więc do zdania Prokuratora Generalnego, zaprezentowanego w dodatkowym stanowisku z 20 stycznia 2004 r., o nieadekwatności przywołanego wzorca kontroli.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.